Ner. 155. Poniedziałek 10. Lipca 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Otwarcie subskrypcyi na nową pożyczkę 350—500 milionów.)

Wiédeń, 6. lipca. Dziennik ustaw państwa ogłasza dziś Najwyższy patent z dnia 26. czerwca, mocą którego nakazane jest nałożenie dobrowolnej pożyczki w sumie przynajmniej 350 a najwięcej 500 milionów reńskich w drodze subskrypcyi otworzyć się mającej w całej Monarchyi.

Ten krok jest jednym z najważniejszych i najdonioślejszych, jaki kiedykolwiek uczyniony został ze strony rządu austryackiego. Od pomyślnego przeprowadzenia tego kroku zawisło zabezpieczenie powszechnej pomyślności teraz i nadal; dotyka on bezpośrednio żywotnych interesów ogółu i osób pojedyńczych, a poważna chwila, w której się ta sprawa ma załatwić, zdolna jest głęboko poruszyć wszystkie umysły i usposobić je do owej gotowości poświęcenia, jaką się odznaczają wszystkie wielkie i potężne narody udowodniając najdobitniej swe powołanie w świecie.

Według jasnego orzeczenia na wstępie najwyższego patentu idzie tu o uzyskanie potrzebnych środków do stosownego pokrycia niedoborów, jakie się w tych czasach okażą w ekonomii państwa, a głównie ażeby położyć koniec zniżaniu się wartości waluty krajowej i nadać krajowemu obiegowi pieniędzy tok regularny i niezmienny.

Słusznie można się było spodziewać, że z obydwóch względów stopniowo lecz skutecznie działającemi środkami ten cel da się osiągnąć, gdyby przed rokiem niebyło zaszło to pożałowania godne zawikłanie, które całą Europę w ciągłej trzyma niepewności. Im niespodzianiej to przesilenie się pojawiło, tem groźniejszą wywarło reakcyę na wszystkie sfery politycznej i materyalnej egzystencyi. Teraz więc, kiedy owe środki wyrachowane na stan powszechnego pokoju już niesą dostateczne, teraz potrzeba potężną siłą uchylić z gruntu trudności położenia.

Jego cesarska Mość nasz najłaskawszy Monarcha odwołuje się do wielorako udowodnionego patryotyzmu swych ludów, i z radością wyrzec możemy to stałe przekonanie, że ta poważna odezwa uwieńczona zostanie zupełnym skutkiem, równie jak niezaprzeczoną jest rzeczą, że Austrya pod berłem swego najdostojniejszego Monarchy wielką, piękną przyszłość ma przed sobą, a w oświacie i uobyczajeniu swych ludów, w ich dzielności i duchu przedsiębierczym, równie jak w nieprzebranych skarbach przyrody, którémi Opatrzność obdarzyła to państwo, posiada wszelkie rękojmie najpiękniejszego rozwoju, a przeto z wszech miar dostateczne środki, by zupełnie odpowiedzieć najwyższemu wezwaniu.

Jakkolwiek znaczne są sumy, o których uzyskanie teraz chodzi, jednak nie są one zbyt uciążliwe dla państwa liczącego 39 milionów dusz, a rozłożenie ciężaru na kilka lat ułatwia skuteczność operacyi w sposób najpomyślniejszy. Wielkie odstępy trzech, czterech, pięciu lat, na które się dzielić będzie pożyczka w miarę wielkości subskrybowanych sum, zbijają same przez się zarzut, że przez ujęcie tak znacznych sum, cyrkulacya będzie zatamowana i przerwana. O ile obieg banknotów przezto zostanie ograniczony, o tyle posłuży to tylko ku zredukowaniu ilości obiegających pieniędzy papierowych na normalną miarę. Zresztą w każdym następnym miesiącu wpłaty spływać będą kwoty poprzedzających miesiąców znowu napowrót w obieg, ale w stosowny sposób użyte będą ku jego regulacyi.

Bardzo ważnem jest w tym względzie postanowienie zawarte w §. 21. dekretu ministeryalnego ustanawiającego normy tej pożyczki, że dług państwa do banku w ciągu peryodu wpłaty na każdy wypadek zmniejszonym być ma o 80 milionów, a przeto razem z notami państwa, które bank ma ściągnąć, w okrągłej sumie o 190,000.000 złr. m. k. Tym sposobem zabezpieczy się stanowczo kredyt banku i zregulowanie stosunków publicznego obiegu pieniędzy w Austryi.

Nie może tu być naszym zamiarem pisać historyę łaży od śrebra i złota; wypadki burzliwej epoki, które zdziałały zniżenie wartości waluty krajowej, są jeszcze w żywej pamięci spółczesnych; niemniej dotkliwe i znane są niedogodności, jakie agio pociągnęło za sobą i które jeszcze po dziś dzień ciążą na kraju. Chwiejąca się niepewność wartości wszelkich majątków, utrudnienie uporządkowanego obrotu handlowego wewnątrz kraju a szczególnie za granicą, i przesadzona, naturalnym stosunkom produkcyjnym kraju wcale nieodpowiednia drożyzna, to są te niedogodności, a od ich wpływu niejest wolny żaden stan, żadna klasa ludności, żadna gałęź zarobku. Ten zgubny wpływ przenika cały organizm austryackiej produkcyi i konsumcyi do tego stopnia, że radykalne uchylenie jego jest aktem niezbędnej konieczności.

Teraźniejsza pożyczka podaje ludom Austryi najwygodniejszy, stosunkowo najkorzystniejszy a na wszelki sposób najmniej uciążliwy środek gruntownego zaradzenia złemu, a niemniej przyczyni się to rzeczywiście do ich dobra, że zarazem potrzeby ekonomii państwa na przyszłe lata będą pokryte.

Niedzie tu więc tylko o kwestę patryotyzmu, jest-to zarazem żywotna kwestya wszystkich interesów w państwie, idzie tu o zaspokojenie naglącej potrzeby wspólnej wszystkim klasom ludności; jest-to powołanie się do wyrozumiałości ludów austryackich, wezwanie, ażeby z gorliwością ku własnemu dobru obrały drogę wskazaną im przez rząd, by w oczach całego świata przywrócić i trwale ustalić powagę i godność austryackiego kredytu finansowego.

Gdzie tak potężne motywa wspólnie działają, tam ani chwilę wątpić niemożna o pomyślnym skutku. Z niezachwianą ufnością oczekujemy rezultatów tej operacyi; będą one całemu światu dowodem, że austryackie uczucie narodowe nie-jest czczem słowem i że zasób moralnej i materyalnej siły w tem państwie dość jest wielki, ażeby i to zadanie godnie rozwiązać.

Orzeczenie niektórych równie ważnych jak i zajmujących szczegółów tej operacyi zastrzegamy sobie na później, teraz zaś niechaj nam wolno będzie zrobić jeszcze tę uwagę, że poczytujemy za naglący obowiązek wszystkich stanowiskiem, zamożnością i światłem odznaczających się przyjaciół ojczyzny, ażeby słowem i czynem, równie jak wywieraniem swego wpływu na wszystkich otaczających, osiągnienie tego celu ile możności popierali i ułatwiali.

(Litogr. koresp. austr.)

Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Posiadłości bez spadku. — Król Portugalii. — Rosyjski okręt w kanale La Manche. — Budowa okrętów.)

Londyn, 29. czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu *izby niższej* naradzano się w komitecie nad bilem ustawy względem posiadłości manus mortua i przyjęto ustawę aż do szóstego paragrafu. — Młody król Portugalii zwiedzał dnia wczorajszego w Manchester kilka wielkich zakładów fabrycznych; wieczór spodziewano go się w Liwerpoolu a dziś ma się udać do Holyhead. — Ze Smyrny nadeszła tu wczoraj wiadomość (z dnia 17.), że angielski paropływ „Wasp" zniszczył pod Samos dwa okręta korsarskie. — Na wiadomość, że się kanałem La Manche przesuwa rosyjski okręt handlowy wiozący z Indyi bogaty ładunek herbaty i jedwabiu, wypłynęło wczoraj trzy małych statków parowych z Portsmouth na spotkanie gościa. — Admiralicya zawarła znowu z jednym prywatnym cieślą okrętowym kontrakt względem budowy czterech nowych kanonierskich statków parowych. Każdy z tych statków ma otrzymać maszynę o sile stu koni, mają być długości 150 stóp, 460 beczek wagi, a niemają się zanurzać głębiej jak 11 stóp. — Czterdziesty szósty pułk piechoty stojący załogą w Windsor, otrzymał wczoraj rozkaz, ażeby był w pogotowiu do odpłynięcia do Oryentu. Cały pułk będzie liczył 1200 żołnierza.

(Rozprawy w izbach.)

Londyn, 30. czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* wniósł lord *Derby* propozycyę, by na trzy miesiące odroczono dyskusyę nad kanadyjskim „Legislative Counsil Bil." Po krótkiej debacie odrzucono jednak ten wniosek, dyskusya w komitecie odbyła się jak zazwyczaj a wszystkie punkta bilu przyjęto bez odmiany.

W *izbie niższej* interpelował wczoraj lord *Dudley-Stuart* ministra przewodniczącego posiedzeniom względem konwencyi zawartej między Austryą a Turcyą, tudzież względem odpowiedzi Rosyi na ultimatum austryackie. *Lord John Russell* odpowiedział: Ze względu na pierwsze zapytanie mego szlachetnego przyjaciela

mogę powiedzieć, że rząd otrzymał wiadomość, jako między Austryą a wysoką Portą podpisana została konwencya względem obsadzenia księstw wojskiem austryackiem w obydwóch wypadkach — bez względu na to, czy Rosyanie dobrowolnie ustąpią z księstw lub nie. To jest, jeżeli Rosya dobrowolnie ustąpi z księstw, wtedy obsadzą je wojska austryackie, a jeżeli Rosyanie nieustąpią, wtedy wkroczą Austryacy by zmusić armię rosyjską do ustąpienia. (Oklaski.) Taki jest cel konwencyi. Rząd nieotrzymał jeszcze kopii tej juz podpisanej ugody, niemogę przeto powiedzieć, kiedy ją będę mógł przedłożyć izbie. Co do drugiej kwestyi — względem przyjęcia austryackiego ultimatum ze strony Cesarza Rosyi, nieotrzymaliśmy o tem żadnej urzędowej wiadomości. Gdym się ostatni raz widział z ambasadorem austryackim, mówił mi, że jeszcze nienadeszła do Wiédnia odpowiedź, a czyli się później czego dowiedział, o tem niewiem. *Mr. Layard* zapytuje, czyli przedłożona w izbie wyższej depesza lorda Aberdeena do lorda Heytesbury z roku 1829 także i izbie niższej będzie zakomunikowana. *Lord J. Russell:* Bez trudności, jeżeli tego kto żąda. *Mr. Layard* zapowiada przeto wniosek względem przedłożenia tego dokumentu. Na zapytanie pana H. *Willoughby* oświadcza lord *John Russell*, że austryacko-turecka konwencya przyszła do skutku bez udziału Anglii i że Anglia tej ugody niepodpisała. *Mr. M. Gibson* gani postępowanie admirała Plumridge pod Uleaborg i Brahestadt, zwracając uwagę na to, że niepotrzebnie zniszczono wielką masę własności prywatnej — między innemi smołę, którą dla użytku angielskich warsztatów okrętowych, mocą kontraktów zamówił jeden dom handlowy w City. — Sir *J. Graham* odseła dla lepszego zrozumienia owej operacyi do depeszy, które dopiero w czwartek nadeszły a ogłoszone będą w *London Gazette*. Artykuły zniszczone pod Uleaborg i Brahestadt były bez wyjątku kontrebandą wojenną nawet według traktatów neutralności. Z depeszy admirała Napier pokazuje się, że zniszczone 11.000 beczek marynarki rosyjskiej częścią na okrętach częścią na warsztatach i inną własność rosyjską w wartości 400.000 do 500.000 funtów. Starano się usilnie rozróżnić własność prywatną od własności państwa, ale trudność zupełnego odróżnienia jest jedną z nieodzownych konieczności wojny. Żadna wina niemoże spadać na oficerów, którzy się ściśle trzymali ducha i litery swych instrukcyi. *Lord D. Stuart* poruszył znowu kwestyę względem ostatniej modyfikacyi gabinetu i ganił nietylko „nikczemne" oddalenie pana Strutt, ale także mianowanie pana Grey sekretarzem kolonii i niepojęte pominięcie lorda Palmerstona, którego cały naród widzieć pragnął na posadzie ministra wojny. Panegiryk na lorda Palmerstona zawierał kilka uszczypliwych uwag przeciw pierwszemu ministrowi. Dla późnej godziny musiano przerwać debatę i zamknięto posiedzenie. *(Zeit.)*

(Przypadki z parostatkami Himalaja i Persian. — Burza w Valparaiso.)

Londyn, 30. czerwca. Olbrzymi parostatek „Himalaya", który przed wyspą Wight zagrzązł na mieliznie, niemógł się wydobyć do północy dnia dzisiejszego. Wyrzucono w morze ładunek, łańcuchy, kotwice i zapasy wody i przyprężono 6 statków z Portsmouth, by go wyciągnąć, ale napróżno. Dopiero dzisiaj zrana wydobył się i przybył bez uszkodzenia do Southampton.

Parostatkowi „Persian", który miał zawieźć do Spezyi przeznaczony dla śródziemnego morza drut telegraficzny, poszło także niepomyślnie. Ciężki drut (waży 20.000 cetn.) stoczył się w okręcie na jedną stronę, tak iż parostatek niemógł się odważyć wypłynąć na otwarte morze i zawinął do Plymouth dla przeładowania.

Z Valparaiso nadeszły do Londynu doniesienia z d. 13. maja. Dnia 5. i 6. srożyła się gwałtowna burza wzdłuż wybrzeża; trzy okręta zatonęły, ośm się rozbiło, a dziesięć innych poniosło szkodę w żaglach i masztach. Między ostatniemi znajduje się 6 okrętów angielskich. Szkodę oszacowano na 150.000 dolarów. *(A. B. W. Z.)*

Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

Neapol, 29. czerwca. Dla powtórnego wybuchu cholery w Avignon nakazano 10dniową kontumacyę na przywożone artykuły z Francyi, Algieryi, Korsyki i innych wysp francuzkich. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Przypadek podczas ćwiczeń wojskowych.)

Kolonia, 1. lipca. Dzisiaj zrana podczas ćwiczeń wojskowych na tak zwanej Wahnerheide wydarzył się przypadek, że bomba pękła i zraniła ośmiu żołnierzy ósmego pułku artyleryi. Trzech otrzymało śmiertelne, reszta zaś mniej ciężkie rany. Jednego z nich, któremu bomba zgruchotała obydwie nogi i ręce, a oprócz tego i piersi uszkodziła, musiano zaraz we wsi Urbach opatrzyć ś. sakramentami. Wszystkich umieszczono w tutejszym szpitalu wojskowym. *(A. B. W. Z.)*

(Pomyślny obrót układów rozpoczętych w Bambergu.)

Mnichów, 30. czerwca. Nowa Gazeta Mnichowska pisze: Odpowiedź rządu bawarskiego na najnowszą notę Austryi i Prus wysłano, jak się dowiadujemy, wczoraj do Wiédnia i Berlina. Dalej dowiadujemy się, że wszystkie państwa, które wzięły udział w konferencyi Bamberskiej, porozumiały się ze sobą względem tej odpowiedzi tak, iż można się spodziewać, że konwencya z 20. kwietnia będzie niebawem federacyi przedłożona, tudzież że federacya niemiecka przystąpi do austryacko-pruskiego przymierza. *(A. B. W. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Berlin, 6. lipca. Pułkownik Manteuffel przybył tu dzisiaj zrana z Petersburga. *(L. k. a.)*

Hamburg, 5. lipca. Tutejszy angielski sprawujący interesa podaje do wiadomości poddanych angielskich, że według zdania jurystów koronnych staliby się winnymi zdrady stanu przez udział w nowej pożyczce rosyjskiej. *(Abbld. W. Z.)*

Bergen, 30. czerwca. Dla floty morza białego przybyły tu angielskie okręta wojenne „Euridyce", „Brisk". „Miranda" i dwie francuzkie fregaty parowe. *(Abbl. W. Z.)*

Dania.

(Depesze telegraficzne.)

Kopenhaga, środa, wieczór. Między załogą w Kronsztadzie wybuchła cholera. *(L. k. a.)*

Kopenhaga, wtorek, wieczór. Przybyły tu parostatek donosi: Dnia 26. i 27. bombardowano Bomarsund nanowo; fortyfikacye znacznie uszkodzone; wszystkie magazyny opuścili Rosyanie. *(Abbl. W. Z.)*

Królestwo Polskie.

Warszawa, 5. lipca. JW. jenerał-adjutant hrabia Rüdiger, sprawujący obowiązki Namiestnika Królestwa, otrzymał z Petersburga następną telegraficzną wiadomość:

„W Turcyi, w bliskości granic Guryi, jenerał-lejtnant książę Andronikow rozbił w d. 4. czerwca v. s. 34tysięczny korpus Selima Baszy, wziął 13 armat, 35 sztandarów i znamion, oraz trzy obozy. Turecki korpus został zniszczony. Liczba zabitych i jeńców jest znaczna; jeńcy zewsząd są przywodzeni". *(Gaz. Warsz.)*

Rosya.

(Wiadomości z-nad Dunaju.)

Jenerał-Adjutant Książę Gorczakow, który z powodu kontuzyi otrzymanej przez Jenerał-Feldmarszałka Księcia Warszawskiego, objął dowództwo nad wszystkiemi wojskami, zostającemi w zawiadywaniu Jego Książęcej Mości w Księstwach Dunajskich i Rosyi południowej, donosi co następuje:

30. maja, Turcy powzięli zamiar przeprawienia się z Ruszczuku przez Dunaj i zawładnięcia wyspami znajdującemi się naprzeciw tej twierdzy. Znaczna ilość statków nieprzyjacielskich z wojskami na nich umieszczonemi, eskortowana przez łodzie kanonierskie odpłynęła z prawego brzegu Dunaju ku wyspie Radoman i jednocześnie z tem poruszeniem rozpoczęto silny ogień z werków i bateryi twierdzy. Jenerał-Major Paszkowski, któremu powierzono obronę wyspy wspomnionej, spotkał Turków wystrzałami z karabinów i sztucerów. Dwa razy nieprzyjaciel kusił się zbliżyć do jakiegobądź punktu wyspy i za każdym razem odparty został ze stratą.

Tymczasem Turcy opuścili zupełnie Małą Wołoszczyznę i zburzyli fortyfikacye Kalafatu.

Pod Sylistryą roboty oblężnicze nie ustawały na lewem naszem skrzydle, naprzeciw przodowego fortu nieprzyjacielskiego. Pomimo zręcznych wysadzań min w powietrze i nowych bateryi wzniesionych dla zrobienia wyłomu w twierdzy, Turcy nie przestawali trzymać się uporczywie poza swemi szańcami, czynnie naprawiali zrządzone im uszkodzenia, robili wycieczki, a nawet wzmacniali obronę za pomocą nowych fortyfikacyi. Ubolewać należy, iż oblężenie to przypłaciliśmy nową ofiarą: Jenerał-Adjutant Schilder, który z niezmordowaną czynnością kierował osobiście wszystkiemi robotami, raniony 1. czerwca w czasie inspekcyi podkopów: odłamek granatu strzaskał mu prawą nogę, którą potrzeba było amputować poniżej kolana; operacya ta powiodła się bardzo pomyślnie. Tenże sam granat skontuzyował Dowódzcę 5 Dywizyi Artyleryi, Jenerał-Majora Meyera.

Dla pilnowania dróg, któremi załoga Sylistryi spodziewała się otrzymać posiłki i transporta, wysłano oddziały ku wsi Kalopetri pod dowództwem Jenerała Lejtnanta Pawłowa i Jenerała-Mojora Księcia Bebutowa. Lecz Turcy nigdzie w sile znacznej nie ukazali się. Tylko przodowe nasze patrole rozprószyły kilka małych partyi nieprzyjacielskich.

Na innych punktach teatru wojny nic ważnego nie zaszło. *(Gaz. W.)*

Księstwa Naddunajskie.

(Z teatru wojny nad Dunajem. — Stanowiska i ruchy wojsk.)

Wiédeń, 5. lipca. Z teatru wojny podaje *Soldatenfreund* następujące doniesienia: Cesarsko rosyjska dywizya Soimonow koncentruje się w Rudeszti dla zasłonięcia odwrotu armii naddunajskiej przez Sereth, oddział Liprandi zaś pozostanie na stacyi wojskowej w Plojeszti tak długo, dopokąd tylna straż dywizyi Soimonow nieprzybędzie do Rimnika przy gościńcu z Bukaresztu do Fokszan, poczem ma także jenerał Liprandi wyruszyć za nią z główną siłą swego korpusu. Sąto jednakże tylko wojskowe środki ostrożności, jakich wymaga koniecznie każdy odwrót znaczniejszej armii. Jedna dywizya cofnęła się wzdłuż lewego brzegu Dunaju do Ibraiłowa i Gałaczu. Pierwsza z tych twierdz leży na wołoskim, druga na mołdawskim brzegu Dunaju, i dotychczas nierobili Rosyanie żadnych przygotowań do opuszczenia ich, przeciwnie słychać z pewnością, że twierdze te równie jak i dobruczańskie po prawym brzegu Dunaju (Matczyn, Isaczka, Tulcza i Hirsowa) mają być tem silniej obwarowane. Z tą wiadomością rozeszła się także w Bukareszcie pogłoska, że oddział krążącej na czarnem morzu floty zjednoczonej ma

zamiar przedrzeć się do ujść Dunaju i zniszczyć rosyjską flotylę na Dunaju. Flotyla ta zbiera się u ujścia Prutu do Dunaju pod Reni, gdzie ją od zamachu nieprzyjacielskiego chronią ustawione doskonale bateryе nadbrzeżne. Angielsko-francuska flotyla musiałaby przeprawić się ujściem Suliny i wykonywać dalszą żeglugę pod wodę śród ognia rosyjskich bateryi nadbrzeżnych w Tulczy, Isakczy i Kartalu (zatem po obu brzegach) aż do Reni. Dalej słychać w Bukareszcie, że w Kustendzi, mieście portowem u wybrzeża Dobruczy, wysadzono już na ląd 2000 Egipcyan i 3500 Turków, stanowiących dawniej załogę Warny, którzy mają się tam połączyć z ciągnącym od wału Trajana głównym korpusem w liczbie 36.000 ludzi i rozpocząć wojenne operacye ku wzgórzom pod Babadach. Wiadomość ta zgadza się poniekąd z doniesieniem, które otrzymaliśmy z Szumli. Armia bałkańska ma w całej sile spuścić się ku Dunajowi i zająć pozycye w Silistryi i Ruszczuku. O przejściu za Dunaj w tych punktach ze strony Turków niemoże być wcale mowa podług ułożonego planu naczelnych wodzów, ponieważ księstwa naddunajskie mają być obsadzone innemi wojskami. W Ruszczku robią przygotowania do przyjęcia naczelnych wodzów Turcyi, Anglii, Francyi i czwartego jeszcze mocarstwa głównego. Pogłoskę, że wojska tego mocarstwa miały już wkroczyć do wielkiej Wołoszczyzny, należy uważać za przedwczesną. Strategiczne opuszczenie Wołoszczyzny ze strony Rosyan jest już dokonanym faktem. — Dowiadujemy się z dobrego źródła, że Książę Paszkiewicz oczekuje dotąd jeszcze rozkaza z Petersburga, czy ma opuścić Mołdawię czy też zająć się obroną jej pozycyi. *(Lloyd.)*

(Korpus Liprandi frontem do Siedmiogrodu.)

Wiédeń, 5. lipca. Kronsztadzka gazeta pisze pod dniem 28. czerwca: Z Kimping i Plojeszti otrzymaliśmy właśnie wiadomość, że korpus jenerała Liprandi wkroczył 26. po południu do obu tych miejsc i że główna siła tej armii stanęła obozem pomiędzy obydwoma miastami frontem ku granicy austryackiej. Park artyleryi ustawił się na wzgórzach pod Bobelie. W pobliżu Plojeszti urządzono natychmiast piekarnię polową o 120 piecach dla dostarczania wojskom. Nasz korespondent, który niezwłocznie udał się do obozu rosyjskiego, podaje liczbę wojska na 15.000 ludzi, które o drugie tyle mają być pomnożone. Kimpina oddalona jest o 6 godzin od Obertömös i zapewne w kilku dniach już dowiemy się, jakie zamiary ma ten korpus rosyjski panujący teraz nad głównym gościńcem między Kronsztadem i Bukaresztem. *(A. B. W. Z.)*

(Doniesienia znad Dunaju. — Rekognoskowanie ujścia Dunaju. — Flotyla na Dunaju rosyjska. — Omer Basza spodziewany w Ruszczuku. — Stawiania kościołów katolickich.)

Wiédeń, 5go lipca. Z Gałaczu donoszą pod dniem 28. czerwca, że blokada ujść naddunajskich istotnie się zaczęła. Cztery okręta sprzymierzonych flot stoją na kotwicy w kanale Jerzego, trzy okręta przy ujściu Suliny, a dwa okręta przy ujściu Kilii. Cztery tureckie okręta popłynęły na rekognoskowanie przez ujście Portizza, a Rosyjskie nadbrzeżne bateryе przy ujściach nie dawały po dzień 28. ognia; dnia 27. rekognoskowały angielskie okręta przystęp do ujścia Suliny, podczas gdy tyrailiery, wysadzeni małemi łodziami na oba brzegi wspierali to rekognoskowanie. Żegluga okrętów udała się pomyślnie; rozstawieni przy celnym domie Rosyanie stali spokojnie zajmując obronne stanowisko.

Rosyjska naddunajska flotyla jest skoncentrowana od 22. czerwca między Reni i Gałaczem. W Reni wysadzono na ląd wszystkie kosztowne przedmioty, a osobliwie kasy, które na okrętach się znajdowały. Sądzą powszechnie, że ta przezorność pochodzi ztąd, iż się obawiają przyszłego uderzenia na flotę.

Z Warny donoszą jako rzecz niezawodną, że angielsko-francuzkie wojska wykonają pierwszą swoję operacyę na najsłabszej teraz stronie rosyjskich pozycyi to jest przy ujściach Dunaju i Dniestru. — Omer Basza był dnia 6. lipca spodziewany w Ruszczuku; ztamtąd będzie objeżdżać niższą linię Dunaju i uda się zapewne na wał Trajana.

Z Bośnii nadesłane ostatnią pocztą listy handlowe donoszą, że z polecenia Sułtana układają spis owych gmin, w których się okazuje potrzeba wybudowania katolickich kościołów i kaplic. Poczem przynależne gminy, życzące sobie przedsięwziąć podobną budowę, otrzymają z publicznego skarbu stosowne wsparcie w pieniądzach.

(Wojska i władze rosyjskie ustępują ze Stolicy Wołoskiej.)

Korespondencya pruska donosi z Bukaresztu: Jenerał Budberg oświadczył dnia 25. czerwca zgromadzonym Bojarom urzędownie, że wojska i wszystkie władze rosyjskie ustępują ze stolicy. Rozkaz wydany do rady administracyjnej, ażeby także władze i milicye wołoskie udały się za Rosyanami, przeraził całą ludność, gdyż w takim razie byłby kraj wystawiony na zamachy dawnych ochotników i innych łupieżców. Na odnośne przedstawienia rady administracyjnej i Bojarów, oświadczył baron Budberg, że oddalenie milicyi nie jest jeszcze zadecydowane, że Rosyanie opuszczą jednak ze względów strategicznych Wołoszczyznę, a może nawet Multany. Rozeszła się pogłoska, że konzulaty, mianowicie austryacki, mają uzbroić pewną liczbę poddanych swego państwa i oddać do dyspozycyi władzy prowizorycznej. — Jenerał Schilder, który umarł d. 23. czerwca, kazał przed śmiercią jeszcze odprawić nabożeństwo żałobne za duszę swoją. Z zupełną przytomnością i wielką uwagą słuchał modłów aż do końca. Jenerał Buchmayer ma teraz objąć komendę korpusu inżynierów. *(Abbl. W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Hermannstadt, 6. lipca. Według doniesień z Bukaresztu z d. 3. b. m. nie zaszedł w najnowszym czasie żaden wyraźny wypadek na widowisku wojny. Ustąpienia Rosyan z Bukaresztu oczekują ciągle. Pod Plojeszti skoncentruje się 30 do 40.000 Rosyan. *(L. k. a.)*

Turcya.

(Pogłoska o aresztacyi tureckiego konzula w Odessie.)

Wiédeń, 5. lipca. Dzienniki z Konstantynopola donoszą o przyaresztowaniu tureckiego jeneralnego konzula w Odessie, pana Corsi. Wypadek ten zrobił w swoim czasie i tutaj senzacyę. Ogłoszone podania jednak tak się w tej mierze sprzeciwiają, że należy wystawić je w prawdziwem świetle.

Pan Corsi jest rodem ze Smyrny, bawił niejaki czas w Alexandryi, przybył zaś już przed trzydziestą laty do Odessy, gdzie złożył przysięgę rosyjskiego poddanego i założył dom hurtowy. — Mianowany przez turecki rząd jeneralnym konzulem w Odessie, przetrwał w tym charakterze peryodę 1828 — 1829 i otrzymał od Sułtana w uznanie swoich długoletnich czynności, order zasługi tudzież pensyę.

Po ostatniem wypowiedzeniu wojny odebrano mu exekwatur jako poddanemu rosyjskiemu, a pan Corsi zajmował się odtąd kupiectwem. Obrona poddanych ottomańskich przeszła według traktatu na jeneralny konzulat austryacki; archiwa jednak, które dla objętości spraw są znaczne, zostały w domu pana Corsi, gdyż przeniesienie ich było z trudnościami połączone.

Niemal przed sześciu tygodniami, przyszło do niego kilku oficerów żandarmeryi z oznajmieniem, że mają rozkaz zrobić u niego jako poddanego rosyjskiego, śledztwo. Corsi przekonany o swojej niewinności, oddał oficerowi klucze. Rewizya jego papierów prywatnych i aktów konzularnych, trwała niemal cały miesiąc i codzień pieczętowano pod wieczór archiwa konzularne i stawiano przy nich żandarmów. Najściślejsze przetrząsanie udowodniło zupełną niewinność pana Corsi i okazała się podana na niego denuncyacya istotną potwarzą. Zresztą niemożna zaprzeczyć, że cała procedura odbyła się z wielkim względem dla osoby pana Corsi.

Należący do załogi okrętu „Tiger" angielscy majtkowie i oficerowie nie są jeszcze wydani, gdyż rosyjskich jeńców dotychczas nie odstawiono. Codzień oczekują tu przybycia łodzi angielskich, dla uskutecznienia wymiany.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 7. lipca. *Abendblatt d. W. Z.* pisze: Do Tirgu Okno wysłane spiesznie sztab 16. dywizyi piechoty, dwa bataliony strzelców i konnych pionierów.

Berlin, 7. lipca. *Neue Pr. Ztg.* tak pisze o treści odpowiedzi rosyjskiej, którą pan Manteuffel przywiózł do Berlina: „Rosya przyzwala oznaczony w protokole wiédeńskim ze strony czterech mocarstw protektorat nad Chrześcianami i obowiązuje się opuścić terytoryum tureckie jeżli je także inne mocarstwa opuszczą lub nie wkroczą na nie; ze względów jednak strategicznych musi Rosya starać się utrzymać na linii Seretu; zresztą jest gotowa wejść w układy o pokój, jeżli jej będzie podana gwarancya, ze tymczasem nic szkodliwego przeciw niej przedsiębrać nie będą.

Szczecin, 6. lipca wieczór. Parostatek pocztowy „Nagler" przybył tu z Sztockholmu. W poniedziałek nie słychać było jeszcze nic o ataku na Kronstadt. Doniesienia z Nystadtu potwierdzają powtórnie bombardowanie Bomarsundu. Według doniesień kuryerem zniszczono twierdzę i wysadzono wojska na ląd. Mówią, że Napier ma plan przezimować z flotą w porcie Bomarsund. *(Abbl. W. Z.)*

Tryest, 7. lipca. Kupiec i żeglarz Spiridion Gopcevich wstrzymał wypłaty swoje z długami w sumie trzech milionów. Aktywa w gruntach, okrętach i t. d. wynoszą 6 milionów złr.

Piacenza, 3 lipca. Przedwczoraj i wczoraj zaszły tu zaburzenia dla drożyzny zboża. Napadnięto na kilka magazynów i wypróżniono je: Wojsko austryackie przywróciło jednak niebawem spokojność równie tutaj jak i w Ponte del' Olio, gdzie także było zaburzenie. *(L. k. a.)*

Kurs lwowski.

Dnia 8 – 9. lipca.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	6	4	6	9
Dukat cesarski	„ „	6	8	6	11
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	34	10	40
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	$2\frac{1}{2}$	2	$3\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	56	1	59
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	30	1	31
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr.	„ „	92	30	92	48

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 8. lipca 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 6. lipca.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$85\frac{5}{8}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{7}{16}$	$85\frac{1}{2}$
detto z r. 1851 serya B. . .	5%	„	98	98
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	—	—

Obligacye długu państwa	4½%	„	75¼	75¼
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	2½%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	—	—
detto detto z r. 1839 . .		„	126¼	126¼
detto detto z r. 1854 . .		„	89⅝ ½	89 9/16
Obl. wiéd. miejskiego banku	2½%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			—	—
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . .			485 486¼	485⅝
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			1700 1720 1710	1710
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			120	120
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			585 583 581	583
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como				—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 6. lipca.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	128 128¼ ½ 129 l.	128½ uso
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24½ fl.	128 128¼	128⅛ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m
Hamburg za 100 Mark. Bank.	94¼ ½ ¾ 95 l.	94⅝ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12.27 28 30 32 33 l.	12.30 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	126 l.	126 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	150½ l.	150½ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Cesarskie dukaty	—	— Agio.
Ducaten al marco		— Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 7. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam — l. — Augsburg 130½ l. — Frankfurt 129½. — Hamburg 96 p. — Liwurna 127. — Londyn 12.44 l. — Medyolan 128½ l. — Paryż 153½ l.

Obligacye długu państwa 5% 85⅜ — 85½. Detto S. B. 5% 99 — 100 Detto 4½% 75⅛—75¼. Detto 4% 68½—68⅝ Detto z r. 1850 z wypłatą 4%. 89 — 89½. Detto z r. 1852 4% 87½ — 87¾. Detto 3% 55 — 55¼. Detto 2½% 42½—42¾. Detto 1% 17½—17¾. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 84½—84¾. Detto z krajów kor. 5% 83—83¼. Pożyczka z r. 1834 226½ — 227. Detto z r. 1839 126⅜—126½. Detto z 1854 89⅜—89 7/16. Oblig. bank. 2½% 57½—58. Obl. lom. wen. pożyc. z r. 1850 5% 100¾—101½. Akc. bank. z ujmą 1252—1254. Detto bez ujmy 1058 — 1059. Akcye bankowe now. wydania 991—993. Akcye banku eskomp. 97¾—98¼. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 170¾—170⅞. Wiéd.-Rabskie 82¾ — 83. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 276 — 278. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 25. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 61 — 61¼. Detto żeglugi parowej 582 — 583. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 557 — 558 Detto Lloyda 568 — 570. Detto młyna parowego wiédeń. 135 — 136. Renty Como 13¾—13⅞. Esterhazego losy na 40 złr. 85 — 85½. Windischgrätza losy 29⅛—29⅜. Waldsteina losy 30¼— 30⅜. Keglevicha losy 10⅛—10¼. Cesarskich ważnych dukatów Agio 36½ — 36⅝.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 7. lipca o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stęplowanych agio 36½. Ces. dukatów obrączkowych agio 36. Ros. imperyały 10.34. Srebra agio 32 gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 8. lipca.

Obligacye długu państwa 5% 85¾; 4½ % —; 4% —; 4% z r. 1850 89¾; wylosowane 3% — ; 2½% —. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1710. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 580. Lloyd 568¾. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. 491⅞ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 130 3 m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 129¼ l. 2. m. Hamburg 96⅛ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12 44. l. 3. m. Medyolan 128⅜. Marsylia — l. Paryż 151¾ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lomb. 101. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 89½.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. lipca.

Hr. Karnicki Feliks, z Roguźna — Hr. Krasiński Piotr, z Rohatyna.

Dnia 9. lipca.

Br. Doliniański Sew, z Dolinian. — P. Niezabitowski Nap., z Nakła.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. lipca.

Ks. Jabłonowska Eleonora, do Krakowa. — Hr. Kalinowski Władysław, do Bakowiec — Hr. Dzieduszycki Zyg., do Złoczowa. — Hr. Papenheim, c. k major, do Krakowa. — Cywinski Franc., do Delejowa.

Dnia 9. lipca.

Hr. Zabielski Józef, do Horodnicy. — Hr. Baworowski, c k. rotmistrz, do Kołtowa. — Hr. Karnicki Feliks, do Roguźna. — Hr. Mniszek Jérzy, do Krakowa. — Hr. Dzieduszycki Wład., do Bartatowa. — Hr. Siemiński Wilhelm, do Bartatowa. — P. Rozwadowski Franc., do Brzeżan.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. i 9. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zrana	27 9 3	+ 14°	+ 21°	połud.-zachod.₀	pogoda
2 god. pop.	27 8 5	+ 21°	+ 14°	połud.-zach.₀	burza
10 god. wie.	27 8	+ 16°			pochmurno
6 god. zran.	27 7 09	+ 14°	+ 16°	zachodni	pochmurno
2 god. pop.	27 7 9	+ 16°	+ 13°	„	„
10 god. wie.	27 9	+ 13°		„	„

T E A T R.

W poniedziałek dnia 10. lipca 1854

„Don Cezar de Bazan".

Dramat w 5 aktach z francuzkiego.

O s o b y:

Karol II, król Hiszpanii . . . . . JP. Smochowski.
Don Cezar de Bazan . . . . . . JP. Szturm.
Don Josse de Santarem . . . . . JP. Reimers.
Margrabia de Montefiore . . . . . JP. Starzewski.
Margrabina, jego żona . . . . . JPanna Rutkowska.
Hrabia de Gueverra . . . . . . JP. Borkowski.
Hrabia de Alcazar . . . . . . JP. Mierzejewski.
Maritana . . . . JP. Aszperger.
Kapitan gwardyi . . . . . . JP. Wisłocki.
Lazarillo . . . . JP. Woźniakowski.
Rybak . . . . JP. Koehler.
Perez . . . . JP. Urbański.

Panowie — Panie — Lud — Żołnierze.
Scena w Madrycie.

K R O N I K A.

Życie na szkopułach — jak już wspomnieliśmy — (N. 154 G.) zaczyna się dopiero od przylądka Hangö. Ta część, rzecby można, stanowi osobny świat, inną naturę o właściwem życiu i właściwych obyczajach. Dla natchnień poetycznych może ona dostarczyć niemniej wątku i żywiołu, jak rozkoszne doliny Krymu lub niedostępne góry Kaukazu. Tu jednoczą się wszelkie przeciwieństwa: Groza i cichy urok, okropność i wdzięk łagodności. Morze pomiędzy wyspami wygląda jak kręta rzéka podzielona na tysiąc ramion; niektóre z nich rozszérzają się zwolna przybierając kształty jeziora, aż nagle znika z-przed oczu wybrzeże i pośród rzędu skał i zieleniejących zdala wysep otwiera się bezbrzeżne morze z swą mglistą osłoną, w której okręta żaglowe jak mewy znikają. Za każdym zwrotem paropływu zmienia się obraz; wnet widać rzékę, wnet jezioro lub morze; tu dzikie, nagie skały, ówdzie góry i doliny okryte lasami i gęstą trawą! Tam chwieje się na fali smukła łódź rybacka, ówdzie na wzgórzu pasie się trzoda owiec; dalej podzwania z urodzajnej niwy jakaś rzewna piosenka fińska, a po drugiej stronie znowu huczy pośród skał echo jakiegoś strzału, pojawia się myśliwy ścigający rogacza i rozlega się przeraźliwy wrzask drapieżnych ptaków wodnych. Po większych kanałach można co chwila spotkać jakiś okręt płynący ku morzu lub od morza. Są-to Fińczycy, którzy sprowadzają sól i towary kolonialne do swojej ojczyzny, a natomiast wywożą deski, maź, smołę i potaż — wyroby swego ubóstwa i swej pracowitości. Okręta te płyną do Ameryki lub powracają z Anglii i morza śródziemnego. Im bliżej wyspy Abo, tem bardziej przymila się i ożywia widok szkopułów. Na tych skałach maluje się niejako cały bieg życia ludzkiego; wyspa Abo przedstawia młodość, Jungfernsund wiek dojźrzały, a pasmo od Hangö aż do Helsingfors wady starości i śmierć Szkopuły te musiały powstać z trzęsienia ziemi i wybuchów wulkanicznych. Skutki tego są jeszcze do dziś dnia widoczne. Rozpadliny w olbrzymich masach granitu i ogromne odłamy skał, skupione w niektórych miejscach Finlandyi i Szwecyi, nie mogły powstać z żadnej innej przyczyny, jak tylko z ogólnego wstrząśnienia północnej strefy ziemi. Nowsze poszukiwania geologów potwierdziły to mniemanie, że w morzu bałtyckiem musiały srożyć się ognie wulkaniczne. Straszna ta rewolucya musiała nastąpić nagle i z okropną gwałtownością. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa powstały przezto na dnie morza otwory wymagające znaczniejszej masy wody, przezco osiadło morze i niektóre punkta zupełnie z wody wystąpiły Podczas rozhukania morza mogła woda gwałtownym prądem rzucać się ku Oceanowi i przedrzeć tę część stałego lądu, gdzie teraz Oresund się znajduje. Tym sposobem powstały szkopuły i sama odnoga fińska. Dowodem tego, że szkopuły te znajdowały się niegdyś pod wodą, są zaokrąglone ich wierzchołki; woda je tak utoczyła A że zmiana ta datuje się od zamierzchłych wieków, dowodzi warstwa organicznej ziemi na wielu skałach, gdyż kilkuwiekowy wpływ słońca i atmosfery zamienił granitową ich powierzchnię w ziemię organiczną. Nie można w żaden sposób przypuszczać, żeby wszelka ziemia na szkopułach tylko przez wiatry naniesiona została. W rozpadlinach skał i w niektórych naturalnych wklęsłościach widać wyraźnie, jak granitowy element roztwarza się w tyglu natury i zamienia w drobny piasek, który różne mchy i porosty w stałą masę spajają.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*